Nr. prospektowy. Wiedeń 8 marca 1894.

Wychodzi codziennie i kosztuje całorocznie 100 złr.

Ogłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Danneberga w Wiedniu I. Wollzeile Nr. 19. II.

KURJER POLSKI

GAZETA WIEDEŃSKA

informacyjna, finansowa, handlowa i ekonomiczna.

Redakcya i Administracya we Wiedniu I. Gonzagagasse 14 Telefonu Nr 7933.

GODZINY BIÓROWE od 9—10-tej z rana i 3—4-tej po południu.

W niniejszym numerze prospektowym nie podajemy ani kursów giełdowych, ani też ostatnich telegrafowanych wiadomości, które dopiero od 15 b. m. stale codziennie zamieszczać będziemy.

OD REDAKCYI.

Zupełny brak organu, któryby podawał wierny obraz spraw finansowych i w ogóle ekonomicznych i handlowych w tem świetle, w jakiem one w ostatniej chwili się znajdują, skłonił wydawców niniejszego dziennika do podjęcia się pracy w tym kierunku. Organ nasz będzie w tej mierze podawać autentyczne szczegóły. Będzie on zwracać baczną uwagę na sprawy finansowe i ekonomiczne w ogólności, zaś naszego kraju w szczególności, zwłaszcza, jeżeli te będą w finansowych ogniskach stolicy rozpatrywane i jeżeli o nich we Wiedniu będzie miała zapaść ostateczna decyzya. Już z tego względu będzie nasz organ pożytecznym czynnikiem dla kraju i rzetelnym doradzcą dla tych wszystkich, których sprawy finansowe, handlowe i ekonomiczne bliżej obchodzą.

Jako dziennik fachowy będziemy podawać wiadomości oparte na gruntownej znajomości przedmiotu, jakoteż na informacyach pochodzących z pierwszego źródła.

Ażeby przynosić w czas najświeższe szczegóły a to zanim je poda prasa codzienna będziemy pismo nasze w części tylko drukować, w części zaś autografować.

Na tej zasadzie wiadomości nasze otrzymają odbiorcy znacznie prędzej, niżby je otrzymali z dzienników niemieckich, zbyt często zresztą tendencyjnie i fałszywie rzecz przedstawiających.

Niniejszy numer wydajemy jako okazowy i wyjątkowo w całości drukowany. Dalsze zaczną wychodzić z dniem 15 b. m.

Kopalnie nafty p. Szczepanowskiego i Anglobank.

W ostatnich czasach gazety bardzo wiele pisały o sfinansowaniu kopalni nafty Stanisława Szczepanowskiego w Schodnicy, regestrując pogłoski, które przeważnie mylnemi się okazały. Oto dzisiejszy stan rzeczy jest następujący. Pertraktacye spółki złożonej z Anglobanku, z rafineryi nafty w Pardubitz, dalej domu bankowego M. L. Biedermann et Comp., która to ostatnia firma już jest wspólniczką p. Szczepanowskiego w rafineryi w Peczeniżynie, wreszcie z firmy M. B. Kohn z Pragi, doszły do tego punktu, że wysłano komisyą złożoną ze znawców na miejsce do Schodnicy, która tak korzystne odebrała wrażenie, że przyjście do skutku układu nie zdaje się ulegać żadnej wątpliwości. O ile cieszymy się z tego, już-to ze względu na interesa p. Szczepanowskiego, któremu brak kapitału nie pozwalał dostatecznie wyzyskać tego tak świetnego terenu, o tyle również nie da się zaprzeczyć, że i kupująca strona a przedewszystkiem Anglobank świetny robi interes. Dość powiedzieć, że na całym odkrytym dotychczas terenie przeszło 150 morgowym, do którego skutkiem układu z właścicielką gruntu jeszcze znaczną przestrzeń dobrać można, na dotąd wywierconych przeszło 40 szybów nie było żadnego suchego. Dochód brutto z produkcyi przeszłorocznej wynosił około 375.000 guldenów.

Przytem trzeba nadmienić, że kopalnie Schodnickie znane są z długotrwałości szybów. Jeżeli Anglobank i Spółka, co jest w projekcie, da potrzebny kapitał na szybszą eksploatacyą, natenczas w krótkim czasie produkcya podwoić się może, gdyż szyby w Schodnicy wiercą się tylko 6—8 tygodni a dostawę ropy zrobi znacznie lukratywniejszą wykończenie rurociągu, który do pewnej części drogi jest przez p. Szczepanowskiego doprowadzony. Weźmy jako podstawę produkcyą dzisiejszą zdwojoną, t. j. około 220.000 centn. metr. czyli licząc na pieniądze około 750.000 guldenów jako brutto dochód; odciągnijmy koszta transportu, które do stacyi przy własnym rurociągu nie więcej jak 3 centy od centn. metr. uczynić winny, czyli 6.600 złr. oraz mając już podwójną produkcyą, koszta na dalsze wiercenie, li tylko aby produkcyą na tej samej wysokości utrzymać — i na koszta administracyi i pompowania circa 200.000 złr. natenczas zostanie czystego dochodu circa 550.000 złr. co nawet przyjmując wysoki procent na amortyzacyą kapitału wkładowego, pieniądze włożone przez Anglobank i Spółkę tak oprocentuje, że pośrednio wpływ dodatni tego interesu nie omieszka może w bardzo krótkim czasie podnieść kursu akcyi Anglobanku, które w ostatnim czasie dla nizkiej stosunkowo dywidendy za ubiegły rok nie wielkiem cieszyły się powodzeniem.

Spekulacye giełdowe.

Stało się zwyczajem najgorzej mówić o giełdzie. I my dajemy poniżej niedwuznacznie do zrozumienia, że nie jesteśmy przyjaciołmi giełdy. Wypada atoli z tem się liczyć, że i giełdy są potrzebnemi. To też twierdzi któryś z wielkich ekonomistów włoskich, że gdyby giełd jeszcze nie było... musiałyby być co prędzej ustanowione. Jak rozmaite pożyteczne instytucye, tak i giełdowe czynności wypaczone, nieuczciwie prowadzone są potępienia godne.

Weźmy też na uwagę drobny przykład.

Ziemianin ma zboże do sprzedania. Trzyma je w spichrzu całą jesień a może i zimę, wiedząc, że z wiosną najkorzystniej je zbędzie. Czasem trzyma się innej metody w miarę jakie pojęcie wyrobi sobie

o konjunkturach cen. Ot i już mamy giełdową spekulacyę, jako żywo nie zasługującą na potępienie.

Tak i posiadacz kapitału lokuje go w papierach, o których bezpieczeńswie jest przeświadczony, jak też zwłaszcza w takich, co do których ma przekonanie, że ich wartość się podniesie.

Suma podobnych czynności, które bezwątpienia są **spekulacyami**, oto właśnie czynności giełdowe.

Giełda jest barometrem wartości przedsiębiorstw wszelkich kategoryj, jest najlepszym barometrem politycznym i gdyby tylko nie nadużywano zakresu czynności i zadania giełdy, polegającego właśnie na tem, że giełda ma być owym rzetelnie i prawdziwie wskazującym wartość przedsiębiorstwa barometrem, to giełdy byłyby niewątpliwie najpiękniejszemi instytucyami ekonomicznemi.

Niestety, znajduje się zbyt wielu interesowanych spekulantów, którzy posiadając znaczne kapitały, forsownemi kupnami lub sprzedażami pewnych walorów, z umysłu wytwarzają fantazyjne pojęcia o danem przedsiębiorstwie, ażeby, zanim prawda na wierzch wyjdzie, wyzyskać sytuacyę, t. j. skłonić nieświadomych o istotnym stanie rzeczy do niepotrzebnego pozbycia się, lub zakupna danych papierów, które ów wielki spekulant ostentacyjnie np. kupując, jak najrychlej cichaczem po lepszej cenie pozbywa, a następnie stara się o rozgłoszenie, że owe walory nie mają tej wartości, do której tymczasem sztucznie wyśróbowano.

Dlatego to spekulujący na giełdzie powinni posiadać dobre informacye o instytutach, których walorami spekulują, inaczej spekulacya ich jest prostą grą na loteryi na której łatwiej stracić jak wygrać.

Spekukulanci stojący zdala od giełdy tracą jednak nie tylko z powodu braku informacyi, lecz również z przyczyny kosztowności spekulowania na giełdzie.

Drobny kapitalista powierza spekulacye kantorom częstokroć bardzo wątpliwej reputacyi, żydowskim agentom, którzy za przeprowadzone ezynności tak znaczne policzają należytości, że nawet i z ewentualnego **zysku**, jeżeli swych klientów w ogóle do takowego dopuszczą — lwią część sami zabierają tytułem prowizyj, kurtaży, prolongat, manipulacyj kancelaryjnych, stempli, portorjów, reportu i deportu, podatków, etc. etc. choć często jedna przyczyna jest identyczna z drugą i jeden tytuł w drugim już się mieści.

Wyzyskiwanie publiczności dzieje się w rozmaity sposób.

Przedewszystkiem oznaczają agenci i banki znaczne kurtaże, czyli należytości za kupno i sprzedaż papierów na giełdzie. Zwykła cena kurtaży wynosi 2·50 złr. za kupno i tyleż za sprzedaż. Cenę kurtaży podnoszą oni atoli do kwoty znacznie wyższej.

Niektórzy o dziwo — zniżają ją natomiast do kwoty 2 i pół reńskiego. Odszkodowują się mimo to sowicie w inny sposób.

Sposobem takim jest w bardzo wielu wypadkach obliczanie tak zwanej prowizyi, dajmy na to $^1/_{10}\%$ od obrotu. Prowizya ta wychodzi dopiero na jaw zwykle przy ostatecznym obrachunku i to często zupełnie niespodziewanie i jakkolwiek na pozór zdawałoby się, że to rzecz minimalna, to jednak dość wziąć ołówek do ręki, aby się przekonać do jakiej sumy dojść może.

Przypuśmy, ktoś kupuje 25 akcyj kredytowych po 350 złr. a sprzedaje po 360 złr. Cena kupna wynosi natenczas 25 × 350 = 8750 złr., a kwota sprzedaży 25 × 360 = 9000, czyli razem 17750 złr. od której to kwoty płacąc choćby tylko $^1/_{10}\%$ prowizyi, wynosi takowa 17·75 złr., czyli przeszło trzy razy tyle, ile normalnie obliczony kurtaż wynieść powinien.

Drugi sposób wyzyskiwania klienteli polega na obliczaniu procentów w conto-corrente. Oto w Galicyi jest usus, że banki pojedyńcze nawet przy terminowych papierach obliczają, od dnia kupna począwszy, procenta od wyłożonego na kupno akcyj kapitału o ile takowy w kaucyi złożonej nie znajduje pokrycia. I tak naprzykład: ktoś kupuje 25 akcyj kredytowych, które notują przypuśćmy 360 złr. a zatem razem 25 sztuk kosztowałoby 9000 złr. a za te 25 sztuk akcyj kredytowych otrzymał bankier 500 złr. pokrycia gotówką natenczas liczy on że wyłożył 8500 złr. i oblicza od tej kwoty od dnia kupna po sześć procent aż do dnia kiedy sprzedane zostaną a on tem samem do pieniędzy swych powróci. W tem obliczeniu jest pewien rodzaj oszustwa, które w bardzo wielu przesłanych nam obrachunkach, szczególniej w Galicyi odkryć zdołaliśmy. Mianowicie rachuba ta już dla tego jest niesłuszna, ponieważ bankier de facto nie kupuje tych akcyi per cassa tylko per ultimo a zatem w samej cenie za papier już są obliczone procenta aż do ultimo miesiąca, w którym są kupione, dalej w bardzo wielu wypadkach zapominają bankierzy nasi dając klientom wyciąg konto korentowy odciągnąć bieżące procenta akcyj samych, wynoszące 5% od wypłaconych na akcyą 160 złr., które to procenta przy obliczaniu kosztów prolongaty winne być odciągane.

Uwidocznimy to na przykładzie. Ktoś kupuje 1-go lutego 25 sztuk akcyj kredytowych po 360 złr. dając kaucyi 500 złr. skutkiem czego bankier obciąża jego konto kwotą 8500 złr. Licząc że osoba ta pozostaje w spekulacyi aż do ultimo lutego, natenczas musi zapłacić za 20 dni, powiedzmy po 6%, od 8500 złr. czyli 28 złr. podczas gdy de facto nic się nie należy, gdyż te procenta już są wliczone w cenie po której kredyty jako papiery per ultimo są notowane.

Bierzmy drugi przykład, przy którym potrzeba prolongacyą faktycznie zapłacić: oto ktoś kupuje akcye 15-go lutego i trzyma je do ultimo marca; natenczas musi zapłacić na giełdzie tak zwane pieniądze prolongacyjne do ultimo marca. Koszta prolongacyi zależą od drogości pieniędzy. Prolongata kosztuje najwyżej w przecięciu 6% = od 360 × 25 po 6% na 30 [illegible] = 45·00 złr. od tego odciąga się 5% od 160 × 25 na 30 dni, bo tyle kuponom przybywa na wartości 16·66 złr. czyli prolongata od 25 sztuk akcyi wynosiłaby już wysoko licząc w przecięciu na miesiąc 28 złr. 34 ct.

Licząc [illegible]aś wedle metody znacznej ilości bankierów zapłac[illegible]by za ten czas t. j. przypuśćmy za 40 dni od cza[illegible] kupna licząc po 6% około 56 złr.

Wreszcie trzeba uważać i na kurs, po którym kupione zostały papiery, ponieważ co dzień zachodzą znaczne różnice między najniższym a najwyższym kursem. Jeżeli zatem bank er obliczy kurs najwyższy zakupiwszy po przeciętnym, natenczas na tem może mimo to na kliencie swoim więcej zarobić niż niejeden inny, który wprawdzie tę samą kurtaż zalicza, ale daleko taniej kupił papiery, a drożej je sprzedał.

(Dok. nastąpi).

Pod nazwą <u>Kurjer polski</u>
wychodzi we Wiedniu wy-
dawany staraniem
dowódz. batalionowego pol-
skiego p. Jadownickiego
i Sp. organ odezwy/
powszechny opracowań ba-
lonowym/ kantorów i e-
Komendantury. Wycho-
dzi 700 [illegible]
i [illegible] przesyłany [illegible]
[illegible] korespon-
dencyi [illegible]
skiej i organem ban-
kowym oraz wielkich
kapitalistów. Wydawca
Kurjer polski nie ma

niż wypłonego z pod
nami [illegible] tym tytułem
dziennej wydawcy sam
ani też z osoby Dra
Józefa Orłowskiego

Redaktor Michał Weber
Wydawca Dom Bankowy
Sa[illegible]wski i Sp.
Redaktor Brandowski

Wiedeń d. 8 marca 1894.

(Pierwszy polski dom bankowo-kom. w Wiedniu. Z Rady państwa. Reforma waluty. Przyszły burmistrz wiedeński. Koleje państwowe. Wystawa krajowa i polski przemysł w Wiedniu. Przedsiębiorstwo wysyłkowe Krajewskiego.)

We Wiedniu otwarty został przy Gonzagagasse pierwszy polski dom bankowo komisowy pod firmą Sadowski & Co. Wiadomość ta powinna wywołać w kraju sympatyę dla tego jedynego we Wiedniu polskiego przedsiębiorstwa bankowego, założonego polskim kapitałem i staraniem. Dom ten będzie pośredniczyć we wszelkich finansowych transakcyach a nadto przyjmować zastępstwa i operacye na giełdzie wiedeńskiej. Jeźli się zważy, że u nas w kraju wielka liczba osób spekuluje na giełdzie zapomocą banków i kantorów częstokroć wątpliwej reputacyi, to korzyść sama z siebie wypływa, gdy się zważy, że dla osób tych bank polski i to katolicki, pracujący uczciwie i rzetelnie, będzie przewodnikiem i doradcą. Nie jeteśmy przyjaciółmi giełdy i nikomu nie będziemy radzić próbować na niej szczęścia dla siebie. Liczyć się atoli należy z faktem, że giełda istnieje i że należy brać wzgląd na setki i tysiące drobnych spekulantów giełdowych stojących po za giełdą, którzy powierzają swe fundusze agentom nieuczciwym lub niedołężnym — na swą niepowetowaną stratę. Dom bankowy Sadowskiego i Sp. podjął się zadania obrony interesów tych osób i już w krótkim czasie swego istnienia dał dość dowodów świadczących o jego rzetelnej pracy i sumienności.

Rada państwa żywo krząta się około załatwienia licznych prac parlamentarnych a trzeba przyznać, że jest ich dość do pokonania. Do jednej z najważniejszych na polu ekonomicznem należy niewątpliwie reforma waluty a zatem przedłożenia walutowe.

Rozmaicie zapatrują się na ich rzeczywistą wartość. Sam rząd, raczej tu wypada powiedzieć — minister finansów, Dr. Plener — nie bardzo wierzy w ich wartość, lecz — alea jacta est, należy się zatem zabrać do zgryzienia choćby jeszcze tak twardego orzecha... Będziemy mieli dość sposobności powrócić do tego tematu, który nie prędko zejdzie z toku bieżących spraw. Wypada tylko z naciskiem zaznaczyć, że przedłożenia te są równobrzmiącemi w parlamencie austryackim i węgierskim, że zatem wbrew pogłoskom innym panuje harmonia pomiędzy Dr. Plenerem a Dr. Wekerlem.

Zabrakło w Wiedniu burmistrza Dra Prixa. Burmistrz w Wiedniu, to czynnik nader ważny. Niejedno państwo mniejsze nie ma tak znacznego budżetu jak miasto Wiedeń. Gdy się zważy, że właśnie obecnie zbliża się czas wejścia w życie przedsiębiorstw tej miary, jak kolej miastowa, zniesienie koszarów w mieście i zabudowanie ewentualnych nowych olbrzymich kompleksów, upiększenie pustych placów przedmiejskich, nowe projekty wodociągowe itd., itd., to niewątpliwie musi się uważać wszelkie personalne zmiany w prezydyum stolicy jako szkodliwe, tem więcej gdy osoba ustępująca z pola w znacznej części sama podała plany i wskazywała kierunek w którym one miały być do wykonania doprowadzone.

Przedsiębiorstwa rzeczone mające nadać Wiedniowi piętno nowoczesnej kultury, to również i kawał sprawy społecznej. Tysiące ludzi bez zajęcia domaga się pracy. Już więc i z tego powodu przyszły burmistrz będzie musiał sporo dołożyć starań i trudów, ażeby stanąć na wysokości zadania, które go oczekuje a którego doniosłości i Dr. Prix nie dość dobrze oceniał. Tak np. wciągnięto w granice stolicy przedmieścia, których wygląd nie przynosi jej zaszczytu. Już i Dr. Prix przyznawał się w tej mierze do błędu popełnionego przez się na szkodę Wiednia. W Berlinie znajdowano się w swoim czasie w podobnem położeniu, lecz tam włączono w obręb »wielkiego Berlina» tylko te przedmieścia, które ze starym Berlinem bezpośrednio się łączyły t. j. już na zewnątrz nie różniły się od innych części miasta, będąc jedynie terytoryalnie odłącznem ciałem. Zabagnianie sprawy zniesienia wałów dawnej linii celnej, sprawy regulacyi i uzupełnienia wodociągów, poprawy złych bruków, regulacyi komunikacyi etc. etc. oto krótki wyciąg z całego szeregu pilnych spraw, których załatwienie nie może ulegać zwłoce a co do przeprowadzenia wcale nie jest łatwem. Zapewniają w kołach giełdowych, że już z początkiem przyszłego roku akcye »Staatsbahn« koleji nie będą w obiegu handlowym. Część koleji rzeczonego towarzystwa wejdzie pod zarząd austryackiej dyrekcyi koleji państwowych a to o ile znajduje się ona na terytorym austryackiem. Skutkiem tego wzmoże się zakres działania dyrekcyi austryackich sieci kolejowych. Również obiega pogłoska o mającem wkrótce nastąpić upaństwowieniu koleji południowej, która zdołała dotąd ustrzedz się od zaprowadzenia na swych liniach taryfy strefowej i na której gospodarka niekoniecznie należała do wzorowych. Najwyższy czas, ażeby rząd zdecydował się na energiczniejsze kroki wobec podobnej samowoli i ignorowania powszechnego dobra.

Przemysłowcy polscy w Wiedniu wzięli stosunkowo znaczny udział w obesłaniu tegorocznej wystawy krajowej we Lwowie. Podnieść tu należy przedewszystkiem usiłowania delegata wystawy, p. Władysława Struszkiewicza, inspektora kultury krajowej, który nie szczędził trudu i zabiegów, ażeby stopić niechęć i tę apatyą iście polską, wszędzie napotykaną w kołach, których nie tylko obowiązkiem wstąpić w szranki, lecz i w których też interesie leży okazanie krajowi co umieją.

Z większych fabrykantów z całą gotowością zgłosili udziały pp. Teofil Kotykiewicz i Bieńkowski, pierwszy fabrykant słynnych na całą Europę harmonij, drugi właściciel fabryk zapałek w Wiedniu i pod Warszawą, tudzież właściciel en gros składu galicyjskiej nafty Stawiarskiego i Spki. Znaczne udziały zgłosili p. Józef Jahudka, pierwszy wiedeński artysta fotograf, Polak; p. Stefanowski i Czerwiński, fabrykanci gilz cygaretowych; p. Hirnbel perfumer, p. Hirnbelowa, właścicielka fabryki złotych przedmiotów artystycznych; znany zaszczytnie artystyczny zakład fotograficzny »Olgi« (Baczyńskiej); fabrykant czcionek drewnianych p. Błędkowski, malarz dekoracyjny p. Mikulski...

Z przykrością przychodzi zauważyć, że odmówili udziału pp. Maczuoski i Jarosławski, właściciele wielkich fabryk perfum we Wiedniu, tudzież p. Jarosiński, fabrykant srebrnych przedmiotów artystycznych.

Znane bióro wysyłkowe p. Krajewskiego przestało funkcyonować wskutek niedoborów. Należy się wszelako spodziewać, że p. K. zdoła szczęśliwie przebyć kryzys i będzie kontynuować swe wysyłkowe czynności.

Kronika finansowa, handlowa i ekonomiczna.

W piśmie naszem będziemy podawać wiadomości według następujących stałych działów.

I. Artykuły fiinansowe, handlowe i ekonomiczne,-

II. Kronika finansowa, handlowa i ekonomiczna.
III. Sprawozdania giełdowe i telegramy.
IV. Kurs papierów giełdowych i kursa pieniężne na giełdzie wiedeńskiej.
V. Obrót prywatny w czasie przed i po giełdowym we Wiedniu.
VI. Kurs papierów i kursa pieniężne na obcych giełdach.
VII. Sprawozdania z giełd zbożowych i towarowych.
VIII. Ceny targowe wiedeńskie.
XI. Sprawozdania meteorologiczne, korespondencye, telegramy etc.
X. Inseraty.

W dzisiejszym numerze okazowym nie byliśmy w możności zebrania ważniejszych dat finansowych, handlowych i ekonomicznych dotyczączych specyalnie Galicyi, na co z natury rzeczy zawsze szczególny wzgląd brać będziemy. Odwołujemy się do dobrej woli naszych instytutów finansowych, oraz prywatnych osób, do których udajemy się o informacye, z prośbą ażeby nam nie skąpili wyjaśnień o stanie rzeczy, boć od należytego zapatrywania się na poszczególne sprawy ekonomiczne i konsekwentnego działania w odpowiednym kierunku zależy dobrobyt ekonomiczny interesowanych jednostek a przez nie całego kraju. W tej mierze prasa niemiecka i w ogóle zagraniczna znajduje największą uczynność władz, instytutów i osób prywatnych. Czyżby polskie instytucye, czyżby Polacy mieli być w tej mierze niegodnymi naśladowania wyjątkami? Czas i nam zerwać z podobnie nielicującem z interesem naszego społeczeństwa sobkostwem, czas się nam wszystkim uważać za równych obywateli, najwyższy zaiste czas wzajem sobie pomagać.

Nie spodziewamy się też natrafiać na trudności tam, gdzie się ich nie robi niemieckim redaktorom. W przeciwnym zaś razie bez ogródki zdamy sprawę tak, jak nas do tego zniewoli nasz obowiązek publicystyczny.

Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej podniosły się w ostatnim tygodniu w kursie z 271 do 276 $^1/_8$ złr. Nastąpiło to w skutek pomyślnych stosunków handlowo-politycznych pomiędzy Austryą a Romunią. Rząd rumuński daje Austryi w złocie gwarancyą za używanie linii Suczawa-Jassy.

Obecnie w Peszcie toczące się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego austro-rosyjskiego zdają się być w stadyum bardzo pomyślnem. W obec tego, że jak w dobrze poinformowanych kołach oficyalnych powszechnie twierdzą, cesarz wyraził życzenie, aby układ ten jak najrychlej do skutku przyszedł, trudno wątpić, że rzeczony traktat niebawem będzie faktem dokonanym, który w szczególności spowoduje podniesienie się wartości kolei łączących Austryą i Rosyę a zatem i kolei lwowsko-czerniowieckiej. Chwilowe stadya obrad o układzie w umowie będącym będzie w najbliższej przyszłości oddziaływać na czasową fluktuacyę tego papieru, który słusznie uchodzi za godny do lokacyi kapitału.

Waffenfabrikactien. Akcye austr. fabryki broni podniosły się około połowy ubiegłego miesiąca z kursu 240 do 300 złr. a to w skutek fałszywych pogłosek o dostawie broni dla Włoch. Pogłoski te rozszerzano umyślnie i jak obecnie niezbicie się przedstawia cała sprawa, tendencyjnie, dla obałamucenia publiczności spekulującej na giełdzie. W ubiegłym tygodniu spadły rzeczone akcye ze 285 do 276 złr. a dalsza znaczna zniżka niewątpliwie wkrótce musi nastąpić, jeżeli znowu fałszywemi pogłoskami zbałamucona szersza publiczność do czasowego podtrzymania tych sztucznych kursów nie da się spowodować, co na razie powinno się uważać za wykluczone.

Prospekt na emisyą 40 milionów austryackiej złotej renty już został rozesłany do obwieszczenia poza granicami Austryi. W granicach monarchii nie nastąpi subskrypcya, gdyż w obec tego, że wpłaty w złocie nastąpić muszą, zachodzi obawa, aby ze względu na stałe usposobienie giełdy wiedeńskiej drobne kapitały zbyt licznie do subskrypcyi się nie zgłosiły, a zmuszone do zakupna złota w znacznej ilości, do podniesienia ażia się nie przyczyniły, jak to przy przeszłych subskrypcyach miało miejsce. Umieszczenie renty złotej za granicą sprowadzi de facto złoto do kraju, nie pogorszając stosunków naszych monetarnych.

Czeska kolej zachodnia. W dniu 8 b. m. odbędzie się w tut. ministerstwie handlu konferencya delegatów rządu i czeskiej kolei zachodniej w sprawie upaństwowienia tej ostatniej.

Austryacko-rosyjskie prowizoryum handlowe. Z Pesztu piszą nam: Ubiegłej niedzieli odbyła się tu rada ministrów, w której wzięli udział hr. Kalnoky, ks. Windisch-Graetz, Dr. Wekerle, tudzież obaj ministrowie handlu i finansów. Przytomnymi byli również szefowie poszczególnych oddziałów biór ministeryalnych.

Jakkolwiek pragniono en bloc zgodzić się na żądania Rosyi, należało się w niektórych punktach zmodyfikować te żądania, jako zbyt wygórowane. Dlatego też zanim sporne kwestye w drodze układów ułożone zostaną, zaproponowano zawarcie **prowizoryum** handlowego do końca b. r. Gabinety austro-węgierskie zmuszone są zatem żądać od parlamentów odnośnego upoważnienia. Ponieważ termin zawarcia układu handlowego z Rosyą upływa z d. 20 b. m. przeto muszą być przed tym terminem załatwione odnośne formalności.

Ze względu na krótki czas komunikują się w tej mierze rządy austro-węgierski i rosyjski w drodze telegraficznej.

Wiedeński Bank-Verein uchwalił wypłacić tegoroczną dywidendę w kwocie 8 złr. Zeszłego roku wypłacono 7 złr.

Losy tureckie. Za wygrane w losach tureckich płacono dotąd 58%. Obecnie procent ten ma urość do 75%. Pozostała reszta składać będzie fundusz przeznaczony do wypłaty sumy za najniższe wygrane w kwocie 400 fr., który to proceder tak długo trwać będzie, aż z reszty tej będą się mogły wypłacać wszystkie wygrane po połowej kwocie. Po zamortyzowaniu wszystkich dalszych wygranych po sumie 100% nastąpi zabezpieczenie funduszu celem wypłaty kuponu od losów w kwocie 1 frank.

Cena srebra. Od czasu jak indyjski minister finansów zapowiedział zwyżkę ceł importu do Indyj, zaznaczając, że i dowóz srebra podlegnie wyższej opłacie, spadła w Londynie cena srebra na 27 p, od uncyi, czyli do niebywałej niskości. W Austryi wynosi cena jednego klg. czystego srebra 58·80 złr. w obec czego przedstawia się wartość srebrnego guldena w kwocie 54 $^1/_4$ ct. Stosunek srebra do złota ma się jak 1 : 34·9 podczas gdy stosunek ten według monetarnej konwencyi uchwalony był na 1 : 15 $^1/_2$.

Tramway wiedeński. Akcye rzeczonego Towarzystwa znajdują się w znacznie większej połowie w rękach p. Reizesa, dawniej we Lwowie a obecnie we Wiedniu stale przebywającego, który powoli coraz więcej akcyj w swoich rękach gromadzi. Mając główny, można powiedzieć wyłączny wpływ na zebraniu akcyonaryuszów, stara się on bezwzględnie o to, aby jak-

najmniejsze dywidendy dawać w stosunku do osiągniętych zysków. Zasada ta jest dla tego wyśmienitą, ponieważ wskazując zawsze na tak szczupłe dochody tego faktycznie dla Wiednia tak ważnego przedsiębiorstwa, uzyskuje od rządu coraz to nowe ulgi i koncesye a obok tego zniechęca akcyonaryuszy, którzy z roku na rok licząc zawsze na wyższą dywidendę, powoli pozbywają się swych akcyj i umożliwiają panu Reizesowi zakupno ich po cenie za którąby nigdy ich nie dostał, gdyby dywidendy odpowiednio do zysków zostały wyznaczone.

Najlepszym dowodem wartości tych akcyj jest to, że mimo niskiej dywidendy proponowanej przez radę nadzorczą a mianowicie 4·25 złr. od akcyi 200 złr. akcye nie dając się już nadal przytłumić w kursie, mimo wszelkich sztuk przy zestawieniu obrachunków, w ostatnim czasie z kursu 275 poszły w górę na 286 złr. Jesteśmy zatem zdania, że papier ten nie nadaje się wprawdzie do krótkotrwałej spekulacyi, ponieważ nie można wiedzieć czy przypadkowo nie zachce się panu Reizesowi rzucić którego dnia większej ilości akcyj, aby obniżywszy tym sposobem kurs taniej je odkupić; w zamian za to sądzimy, że kto może poczekać pewien czas na kupnie akcyi tramwaju wiedeńskiego tylko grubo zarobić może.

W sprawie telefonicznego połączenia Wiednia z Krakowem nic dotąd nie zrobiono. Szczególna rzecz, że w Kole polskiem wydaje się to fak nic nie znaczącem, kiedy dotąd żaden z posłów polskich nie uznał za właściwe sprawy tej w parlamencie poruszyć. Próby telefoniczne pomiędzy Berlinem a Wiedniem nie ustają. Wiedeń już jest ze wszystkiemi krajami Austryi telefonicznie połączony a jedynym w tej mierze wyjątkiem jest — tylko Galicya.

Upaństwowienie północnej i południowej kolei, według oświadczenia ministerstwa handlu Wurmbrandta nie znajduje się obecnie w programie rządowym natomiast upaństwowione zostaną w krótkim czasie czeska kolej zachodnia, północno zachodnia i część t. z. Südnorddeutsche Verbindungsbahn.

Austryacki traktat handlowy z Rumunią, ma być zawarty na czas nieograniczony z prawem wzajemnego wypowiedzenia na rok naprzód w dowolnym czasie. Wywóz bydła może być ograniczony li tylko o tyle o ile to będzie uzasadnione przepisami weterynaryjno-policyjnemi. W czasie mocy obowiązującej dawnego traktatu handlowego wynosił eksport z Austryi do Rumunii 47 milionów złr. z Rumunii do Austryi 38 m. Od nastania t. zw. wojny celnej od czerwca 1891 ograniczył się wywóz do Rumunii do 26 m., zaś z Rumunii do Austryi do 3 m, Od r. 1891 po ustaniu wojny celnej wzrosł wywóz austryacki do 30 mil. rumuński do Austryi do 6 m.

Przygotowywany obecnie i mający wkrótce być uchwalonym nowy traktat handlowy nie będzie dla Austryi najpomyślniejszym, lecz na każdy sposób znośniejszym od wojny celnej.

Austro-węgierska izba handlowa w Paryżu. Dnia 25 z. m. odbyło się szóste doroczne zebranie członków pod prezydencyą Juliusza **Morpurgo** w obecności zastępcy austryackiego generalnego konsula p. **Oestreichera** i dyrektora paryskiej filii wiedeńskiego banku dla krajów koronnych p. W. **Straussa**. Izba ma za cel rozszerzanie poza granicami stosunków handlowych austryackich i wywieranie dodatniego wpływu na handel i przemysł austryacki we Francyi.

Kredyty węgierskie w stosunku do kredytów austryackich gorszy resultat wykazują. Podczas gdy dywidenda kredytów austrackich na które 160 złr. wpłacono o $4^1/_2$ florena podwyższyła się w porównaniu do przeszłorocznej, to zysk od akcyi banku kredytowego węgierskiego na którą wpłacone zostały 200 flr. tylko o 4 guldeny ostatnią dywidendę przewyższył. Dywidenda 24 Fl. od akcyi jaką bank węgierski kredytowy wypłaca, giełdy nie zadowoliła.

Akcye „Staatsbahn“ w ostatnim czasie podniosły się z 312 na 333. Ogromna ta zwyżka wywołana została pogłoską, że są widoki, że będzie Towarzystwu dozwolone domeny do niego należące odłączyć i utworzyć na ten cel osobne towarzystwo akcyjne, które odbierając objekta obecnie nie przynoszące zbyt wielkiego dochodu zapłaciłoby tak wielką kwotę że na akcyą Staatsbahn możnaby po circa 70 złr. odpłacić. Prócz tego pomagają do zwyżki pojawiające się znowu pogłoski o upaństwowieniu te,że kolei tak dalece iż są osoby które kurs 400 nie uważają nawet za zbyt wysoki, choć my to zapatrywanie za optymistyczne uważamy. Dywid. tegor. wyniesie circa 30 frcs.

Z Włoch. Założenie niemiecko-austryacko-włoskiego banku ma przyjść niebawem do skutku. Kiedy Włochy uginały się pod ciężarem kłopotów finansowych, powstała myśl założenia poważnego zakładu kredytowego zapomocą niemieckich kapitałów. Myśl tę i z Anglii faworyzowano, skąd przedostawały się do niemieckich najpierwszych organów energiczne korespondencye nawołujące do pomocy włoskiemu mocarstwu, co i ze względów na trójprzymierze należy uważać jako racyonalne i nieodzowne. Pierwotnie zamierzano podźwignąć Banca generale i Credito mobilare. Dopiero z powodu nasuwających się licznych trudności odstąpiono od tego projektu i zdecydowano się na założenie nowego silnego instytutu finansowego. Zastępca berlińskiego Tow. handlowego, Winterfeldt miał w tej mierze d. 3 b. m. konferencyę z ministrem Sonnino. Obecnie bawi w Rzymie kilku dyrektorów największych banków niemieckich.

Założyć się mający bank wydać ma znaczną liczbę akcyj, które rzucone na targ niezawodnie i na giełdach będą faworyzowane.

Ostatnie wiadomości.

8 marca rano.

Giełdy przyjęły obojętnie wiadomości o ustąpieniu ministra wojny w Rumunii i nominacyi exkróla Milana generalissimem armii serbskiej. Również bez wrażenia przyjęto wiadomość o pogłosce reorganizacyi w ministerstwie Simicza, i o zaburzeniach włoskich robotników bez zajęcia w okolicy Parmy.

Austr. kredyty	368·37
Węg. »	441·—
Anglobank	157·25
Unionbank	270·25
Sztatsbany	333·37
Kol. czern.	271·50
Lombardy	109·25
Elbethalbahn	245·—
Alpiny-Mont.	64·50
Renta maj,	98·42
Węg. zł. renta	118·15
Austr. kor. »	97·80
Węg. » «	95·30
Losy turec.	64·50
Marki	61·02
20 frank	9·90
Rubel	$1·34^1/_2$

Nakładem Michała Webera we Wiedniu I. Gonzagagasse 14.

W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.